



Jako główny negocjator z ramienia Parlamentu Europejskiego, Jerzy Buzek rozpoczął dziś negocjacje między parlamentem, KE a reprezentującą Radę francuską prezydencją w sprawie ostatecznego kształtu rozporządzenia dotyczącego magazynowania gazu.

Nowe regulacje mają zabezpieczyć obywateli UE przed niedoborami gazu zimą na wypadek odcięcia dostaw. Jest to reakcja UE na niebezpieczeństwo energetycznego szantażu Rosji w obliczu jej agresji na Ukrainę. KE chce wprowadzić obowiązek obligujący kraje członkowskie do zapełniania magazynów gazem do określonego poziomu przed nadejściem każdej zimy. Pełne zapełnienie magazynów pozwoliłoby krajom wspólnoty na co najmniej 1,5 miesiąca funkcjonowania w wypadku odcięcia dostaw.

- **Nowe, obecnie negocjowane w Brukseli unijne przepisy dotyczące magazynowania gazu w UE muszą jak najszybciej wejść w życie. Chodzi o wzmocnienie bezpieczeństwa energetycznego Unii Europejskiej przed nadejściem zimy-** mówił na dzisiejszym briefingu były premier.

- **Największym wyzwaniem jest przyszła zima i dostawy dla odbiorców wrażliwych, jak i przemysłowych. Dlatego nowe rozporządzenie musi być uzgodnione jak najszybciej. Nie mamy czasu na długie negocjacje** – podkreślał na dzisiejszym briefingu Jerzy Buzek.

- **PE chce, aby do końca roku magazyny w UE zostały zapełnione powyżej 90 proc., a w następnych latach w 90 proc. obowiązkowo do 1 listopada każdego roku. Komisja Europejska i Rada nie chcą się jednak zgodzić, w przypadku tego roku, na 90 proc, więc być może skończy się na 80-85 proc. Naszym zdaniem jednak stać nas na więcej** – podkreślał stanowisko parlamentu były przewodniczący.

Kolejnym punktem negocjacji będzie rola KE. PE chce, aby Komisja miała nadzwyczajne uprawnienia. - **Kraje UE są oczywiście sceptyczne. Naszym zdaniem Komisja jednak powinna kontrolować trajektorię napełniania magazynów. Robiłaby to 1 lipca, 1 września i 1 listopada każdego roku** - powiedział.

Przedmiotem negocjacji będzie również objęcie obowiązkiem zapełniania tych magazynów gazu na terenie UE, które mają rosyjskich operatorów lub właścicieli. Problem dotyczy Niemiec i Austrii.

Otwartą kwestią pozostaje również udział Ukrainy w nowym systemie bezpieczeństwa dostaw gazu. Ten kraj dysponuje znacznymi (liczącymi ok. 30 mld m sześć. pojemności) magazynami surowca. - Ta kwestia będzie jeszcze dyskutowana. PE jest za tym, aby uwzględnić Ukrainę – powiedział europoseł.

Jerzy Buzek uważa, że wspólne zakupy gazu powinny być również elementem rozporządzenia. Jednak francuska prezydencja w UE jest temu na razie przeciwna. - **PE jednak poruszy tę kwestię podczas rozmów. Wspólne zakupy gazu są potrzebne, aby obniżyć ceny surowca dla unijnych odbiorców** - podsumował.

Wyniki negocjacji, które zakończą się w późnych godzinach nocnych poznamy jutro.